

PAUL TILLICH

CHRZEŚCIJAŃSTWO
I SPOTKANIE
RELIGII ŚWIATA

Przekład, wstęp i komentarze
JACEK ALEKSANDER PROKOPSKI

CHRZEŚCIJAŃSTWO NIE JEST SAMOTNĄ WYSPĄ
SZKIC Z POGRANICZA FILOZOFII I TEOLOGII RELIGII

Kęty 2023
WYDAWNICTWO
MAREK DEREWIECKI

Tytuł oryginału:

Christianity and the Encounter of the World Religions

Number 14

Bampton Lectures in America

Delivered at Columbia University 1961

© 1963 Columbia University Press, New York and London

© 2023 for the Polish translation by Jacek Aleksander Prokopski

© 2023 for the Polish edition by Wydawnictwo Marek Derewiecki

Tytuł Wstępu:

Chrześcijaństwo nie jest samotną wyspą. Szkic z pogranicza filozofii i teologii religii

© 2023 by Jacek Aleksander Prokopski

Wydanie pierwsze

Recenzent: ks. bp dr hab. Marcin Hintz, prof. ChAT

Przekład, wstęp i komentarze: dr hab. Jacek Aleksander Prokopski, prof. PWR

Redakcja naukowa polskiego przekładu: dr hab. Jacek Aleksander Prokopski, prof. PWR

Redakcja literacka i korekta: Maria Drapella, Marta Mizuro

Skład tekstu: Łukasz Derewiecki

Projekt okładki: J&R i Alex Shaikewitz

Wydanie publikacji zostało sfinansowane przez Wydział Zarządzania Politechniki Wrocławskiej

ISBN 978-83-66941-80-9

WYDAWNICTWO MAREK DEREWIECKI

ul. Szkotnia 29a, 32-650 Kęty

tel./fax (33) 8454149, 603931607

e-mail: wydawnictwo@derewiecki.pl

Księgarnia: www.derewiecki.pl

Dystrybucja: tel. 502637305

SPIS TREŚCI

JACEK ALEKSANDER PROKOPSKI

WSTĘP. CHRZEŚCIJAŃSTWO NIE JEST SAMOTNĄ WYSPĄ.

SZKIC Z POGRANICZA FILOZOFII I TEOLOGII RELIGII ...	9
Słowo na powitanie	9
Prawda	12
Religia	41
Zbawienie	85
Słowo na pożegnanie	112

CHRZEŚCIJAŃSTWO I SPOTKANIE RELIGII ŚWIATA

PAUL TILLICH

PRZEDMOWA. CZTERY WYKŁADY BAMPTONSKIE 117

Wykład pierwszy. Spojrzenie na teraźniejszą sytuację: religie, quasi-
-religie i ich spotkania 119

Wykład drugi. Chrześcijańskie zasady oceny religii
niechrześcijańskich 135

Wykład trzeci. Rozmowa chrześcijańsko-buddyjska 158

Wykład czwarty. Samoocena chrześcijaństwa w świetle spotkania
z religiami świata 173

INDEKS OSOBOWY 187

WSTĘP

CHRZEŚCIJAŃSTWO NIE JEST SAMOTNĄ WYSPĄ

SZKIC Z POGRANICZA FILOZOFII I TEOLOGII RELIGII

Patrzyłem w ciemności nocy i nagle ujrzałem sylwetki trzech ludzi, którzy idąc różnymi drogami, stanęli przy mnie, a ja od razu, słabo widząc po nocy, zapytałem ich, kim są i po co przychodzą do mnie. – Jesteśmy ludźmi – odpowiedzieli – należącymi do różnych religii. Wszyscy przyznajemy zgodnie, że czcimy jednego Boga, ale służymy Mu różnym wyznaniem wiary i życiem. Jeden z nas, poganin, należy do ludzi, których nazywają filozofami, i zadowala się prawem natury. My natomiast, dwaj inni, za drogowskaz bierzemy prawa pisane. Jeden z nas nazywa się Żydem, drugi chrześcijaninem. Długo uzgadnialiśmy nasze poglądy i wzajemnie dyskutowaliśmy na temat różnych kierunków naszych religii, wreszcie postanowiliśmy zwrócić się do ciebie jako do najwyższej instancji.

Piotr Abelard

Dialogus inter philosophum, Judaeum et christianum

SŁOWO NA POWITANIE

Pewnego popołudnia wrześniową porą 1992 roku stałem przed witryną małego antykwariatu tuż przy Uniwersytecie Columbia w Nowym Jorku i wpatrywałem się z wolna w tytuły książek, wśród których ujrzałem niewielką objętościowo pracę Paula Tillicha zatytułowaną *Chrześcijaństwo i spotkanie religii świata*. Bez wahania wszedłem do

środku i natychmiast ją zakupiłem. Nie tylko z chorobliwej obawy, że ktoś mógłby mnie ubiec, lecz dlatego, że przez całe życie z pasją tropię egzystencjalistów, dosłownie wszędzie: w filozofii, teologii, literaturze i sztuce. Przeczytałem tę książkę, po czym odłożyłem ją na półkę w mojej bibliotece, gdzie wśród ciężkich i trudnych dzieł teologicznych przeleżała blisko trzydzieści lat.

Wreszcie – choć to chyba nie jest właściwe słowo – postanowiłem dać jej nowe życie i przełożyć na język polski. Dodatkową zachętą, aby zabrać się do pracy, było to, że wcześniej opublikowałem dwa przekłady książek Tillicha, *Ereę protestancką*¹ i *Teologię kultury*². Miałem też na uwadze fakt, że już wkrótce ukaze się tłumaczenie monumentalnej *Historii myśli chrześcijańskiej* tegoż Autora³.

Dzisiaj odbieramy rozprawę na temat religii i quasi-religii z pewnością inaczej niż przed sześćdziesięciu, a nawet trzydziestu laty, moim zdaniem jednak książka ta pozostaje nader aktualna. Wydaje mi się nawet, że nie trzeba tego specjalnie uzasadniać. Mimo to chciałbym zaproponować jej lekturę w być może nietypowym kontekście historycznym i kulturowym.

W chwili, gdy zabierałem się do przekładu i naukowego opracowania tej wyjątkowej książki, ze swoją pierwszą wizytą w Polsce gościł prezydent Stanów Zjednoczonych Joe Biden. Bezpośrednią przyczyną jego przyjazdu była inwazja Rosji na Ukrainę. Na wstępie swojej powitalnej przemowy, którą wygłosił na Zamku Królewskim w dniu 26 marca 2022 roku, przywódca narodów świata wypowiedział te oto słowa: „Przypomina mi to sentencję duńskiego filozofa, Kierkegaarda:

¹ Zob. P. Tillich, *Era protestancka*, przeł. J.A. Prokopski, N. Łomanowa-Barańska, Kęty 2016.

² Zob. Tenże, *Teologia kultury*, przeł. J.A. Prokopski, N. Łomanowa-Barańska, Kęty 2020.

³ Tenże, *Historia myśli chrześcijańskiej. Od jej judaistycznych i hellenistycznych źródeł do egzystencjalizmu*, przeł. J.A. Prokopski, N. Łomanowa-Barańska, Kęty 2025–2026, t. I–II (w przygotowaniu).

»Wiara widzi najlepiej w ciemności«⁴. Niestety przez nikogo nie zauważone i pominięte. Bezmyślna publika skupiła swoją uwagę na wizycie Joe Bidena w żołnierskiej kantynie, gdzie prezydent poczęstował się kawałkiem pizzy. Dla mnie, polskiego znawcy filozofii Sorena Kierkegaarda, ten cytat stał się inspiracją do nowego odczytania Tyllichowych rozważań na temat różnych sposobów pojmowania religii i wiary.

⁴ Zob. *Biden delivers remarks on Ukraine crisis from Warsaw*, przemówienie J. Biden, ABC News, Dziedziniec Zamku Królewskiego, Warszawa, 26.03.2022, [online:] <<https://www.youtube.com/watch?v=O729ZiRwK50>>, [dostęp: 26.03.2022]. S. Kierkegaard, *Opbyggelige Taler i forskjellig Aand*, Kjøbenhavn 1847, [w:] *Søren Kierkegaards Skrifter*, red. zbiorowa, [dostęp:] Duńska Biblioteka Królewska, København 2023, t. VIII, s. 338 (przeł. J.A. Prokopski). Cytowana przez prezydenta USA sentencja „Troen seer bedst i Mørke” pochodzi z trzeciej części „Lidelsesernes Evangelium. Christelige Taler” i stanowiła fragment komentarza do Ewangelii Mateusza 11, 30, w którym Jezus zaprasza swoich naśladowców do wzięcia na siebie Jego jarzma. Filozof uzasadnia, że takie „jarzmo” jest dla człowieka korzystne, pod warunkiem, że towarzyszy temu świadomość, iż cierpienie i duchowość idą w parze. Ten bowiem, kto wybiera pójście za Chrystusem, musi chcieć iść drogą cierpienia. Jest to droga, którą kroczył Jezus (przyjmując dobrowolne cierpienie za innych) i jest to droga, na którą wezwani są Jego uczniowie. W myśli Kierkegaarda nie ma „ewangelii sukcesu”. Oto pełniejszy kontekst przywołanej sentencji z *Mów budujących w różnym duchu*, części trzeciej zatytułowanej: „Ewangelia cierpienia. Mowy chrześcijańskie”: „Wierzący na ludzki sposób pojmuje, jak ciężkie jest cierpienie, lecz przekonany cudem wiary, że jest ono dla niego korzystne, mówi pobożnie: jest ono lekkie. Po ludzku mówi: to niemożliwe, ale przez cud wiary powtarza, że korzystne jest dla niego to, czego po ludzku nie jest w stanie zrozumieć. Gdy bowiem mądrość dostrzega korzyści, wiara nie może ujrzeć Boga; lecz kiedy w ciemnej nocy cierpienia mądrość nie widzi przed sobą nic na wyciągnięcie ręki, wtedy wiara może dostrzec Boga, ponieważ wiara widzi najlepiej w ciemności”.

PRAWDA

Oblicza tolerancji

Swoją nieco inną i – na ile to możliwe – uaktualnioną wersję głównych intuicji Tillicha postaram się przedstawić w eseju zatytułowanym *Chrześcijaństwo nie jest samotną wyspą*, który, jak zaznaczyłem w podtytule, będzie szkicem z pogranicza filozofii i teologii religii. Pragnę podkreślić, że moje podejście do przedstawionego tu tematu będzie zdecydowanie egzystencjalne. Innymi słowy, podzielę się tym, co sam uważam za wiedzę o rzeczywistości, co uznaję za prawdę. Nie idzie mi jednak o moje osobiste przekonania, lecz o takie, które mogą być prawdą dla każdego. Przedstawię więc twierdzenia o prawdzie religijnej, szanując intencje innych ludzi, ich konkurencyjne punkty widzenia. Tajemnica Boga wymyka się bowiem wszelkim wyobrażeniom, pomimo iż religie zmiierzają w tym samym transcendentnym kierunku. Spróbuję pokrótce uporządkować różne stanowiska w toczącym się obecnie międzyreligijnym dialogu, zapraszając do dyskusji przedstawicieli różnych religii i konfesji, teistów, ateistów i agnostyków. Nie muszę przy tym dodawać, iż nie jestem ani fideistą, a tym bardziej relatywistą, podkreślam to jednak z obawy, że głoszone przeze mnie poglądy mogłyby być uznane za co najwyżej powierzchownie różniące się od innych. Moje przekonania religijne mieszczą się w paradygmacie judeochrześcijańskiej kultury, którą uważam za jedno z najwyższych intelektualnych i moralnych osiągnięć, jakimi świat może się poszczycić. Natomiast relatywizm w moim przekonaniu, jako apodyktyczny racjonalizm, uniemożliwia międzyreligijną konfrontację. Sprzeczne ze sobą religijno-filozoficzne tezy judaizmu, chrześcijaństwa, islamu oraz buddyizmu i hinduizmu, mogą przedstawiać się jako jednocześnie prawdziwe i fałszywe⁵.

⁵ Inną perspektywą może być szukanie podobieństw w kwestiach fundamentalnych, co czyni dla przykładu Paramhansa Jogananda, kiedy na nowo z punktu widzenia starożytnej hinduskiej wiedzy, wprowadza w spopularyzowany sposób,